



Warszawa, dnia 11 kwietnia 2013 r.

Szanowny Pan

Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Senackiej Komisji

Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Przewodniczący,

***Stanowisko Federacji Związków Pracodawców Dzierżawców i Właścicieli Rolnych
odnośnie „Programu wsparcia sektora produkcji trzody chlewnej oraz propozycji
kierunków wsparcia tego sektora” opracowanego przez Zespół powołany przez
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.***

- 1. Propozycja finansowego wsparcia** przez Państwo modernizacji starych oraz budowę nowych ferm trzody chlewnej uważamy ze wszech miar słuszną.
- 2. Zakres proponowanego wsparcia** w przeliczeniu na 1 lochę uznajemy za trafny i uzasadniony, zwłaszcza że – jak rozumiemy – wsparcie obejmuje fermę jako obiekt kompletny tj. z infrastrukturą techniczną, zbiornikami na gnojowicę, produkcją własnych pasz, służą sanitarną, ogrodzeniem, etc.,
- 3. Popieramy także propozycję dopłat do oprocentowania kredytów** udzielanych dla inwestorów. Mamy bowiem świadomość, że dofinansowanie nawet w wysokości 50% do kosztów budowy fermy w istocie stanowi zaledwie ok. 30% wszystkich kosztów jakie inwestor musi ponieść w trakcie budowy fermy a następnie w trakcie pierwszego roku jej użytkowania, tj. do czasu sprzedaży z fermy pierwszego warchlaka czy tuczniaka.

- 4. Uważamy, że trafnie została podniesiona potrzeba podnoszenia kwalifikacji zawodowych** przyszłych inwestorów oraz konieczność wspierania postępu genetycznego.

Stwierdzając to co wyżej, mamy jednakże świadomość, że propozycja wsparcia zmiany struktury krajowego pogłowia świń jest decyzją polityczną, która jedynie otwiera możliwość modernizacji bądź budowy ferm w kraju. Zdajemy sobie jednakże sprawę z tego, że nie jest to krok, który byłby w stanie samoczynnie zagwarantować to, że planowane fermy zostaną faktycznie zmodernizowane bądź zbudowane, oraz że przedłożone do dyspozycji środki nie zostaną zmarnowane. Istnieje bowiem w praktyce szereg poważnych przeszkód, które jeżeli nie zostaną usunięte przed uruchomieniem programu, to wykluczą bądź zmarginalizują możliwość modernizacji i budowy ferm.

Przed wszystkim brakuje nam wyraźnego wskazania jaki jest planowany zakres przedsięwzięcia. Czy projekt mierzony jest na 20, 50, 100 czy na przykład 300 000 tysięcy loch. Określenie skali projektu, przesądza o alokowanych w nim środkach a zatem jest nie mniej ważne niż sama polityczna wola pomocy sektorowi produkcji żywca wieprzowego w kraju.

Poniżej prezentujemy listę działań, których realizacja, w naszym przekonaniu, jest warunkiem osiągnięcia zamierzonego celu, którym jest istotna poprawa struktury produkcji żywca wieprzowiny w Polsce poprzez rozbudowę i modernizację ferm już istniejących oraz budowę nowych = nowoczesnych, efektywnych ferm, które będą mogły udźwignąć, teraz i w przyszłości ciężar konkurencji na rynku europejskim i światowym.

- 1. Dokonanie niezbędnych zmian w zakresie prawodawstwa oraz procedur administracyjnych w kierunku ułatwienia uzgadniania i realizacji budowy fermy.**

Uzasadnienie:

- a) Aktualnie mamy taką sytuację, że łatwiej jest uzgodnić i wybudować zakład ubijający kilkanaście tysięcy tuczników dziennie i produkujący ok. 5 500 m³ ścieków dziennie niż fermę na 750 loch, która dziennie produkuje zaledwie 40 – 70 m³ gnojowicy, która przecież nie jest ściekiem ale cennym nawozem.*
- b) W aktualnych realiach przy uzgadnianiu budowy fermy czy też pozwolenia zintegrowanego dla fermy, paradoksalnie większy wpływ na procedurę mają organizacje ekologiczne o marginalnym znaczeniu, z drugiego krańca Polski, niż mieszkańcy i samorząd gminy i starostwa na terenie, których ma powstać ferma.*

- 2. Budowa kilku - kilkunastu sporej wielkości ferm hodowlanych o statusie zdrowotnym na poziomie SPF lub MDS, z których mogłyby być zasiedlane fermy budowane ze wsparciem z PROW.**

Uzasadnienie:

W kraju mamy bardzo ograniczony dostęp do materiału wsadowego i remontowego o statusie zdrowotnym na poziomie SPF lub MDS. Nie ma żadnego sensu zasiedlanie nowych ferm materiałem wsadowym o niskim statusie zdrowotnym, gdyż fermy te nie wytrzymają konkurencji w UE.

- 3. Opracowanie szczegółowego regulaminu lokalizacji ferm, który by gwarantował skuteczną ochronę epizootyczną utrzymywanych w nich stad. Bez tego nie będzie możliwości utrzymania wysokiego statusu zdrowotnego stad wsadowych.**

Uzasadnienie:

Jak w p.2

- 4. Budowa kilku ferm szkoleniowych o wielkości 400 – 750 loch wraz z zapleczem noclegowym. W fermach tych przyszli inwestorzy mogliby się bezpośrednio – np. pracując - zapoznać z rozwiązaniami z zakresu budownictwa, wyposażenia technologicznego, technologii produkcji.**

Uzasadnienie:

niski poziom fachowości polskich producentów jest jedną z głównych przyczyn tego, że przegrywamy konkurencję z UE .

- 5. Wprowadzenie krajowej, niezależnej od przemysłu mięsnego służby klasyfikacji poubojowej tusz oraz ujednoczonych - uczciwych rozliczeń wyceny tusz wykonywanej w oparciu o tą klasyfikację.**

Uzasadnienie:

Polska jest jednym z niewielu państw, w którym o wycenie sprzedawanych tuczników jednostronnie decyduje kupujący. Z tego powodu szacunkowe straty producentów trzody wynoszą do kilkuset milionów złotych rocznie.

- 6. Opracowanie kompletnych – wzorcowych projektów dla typoszeregu ferm o wielkości od 150 do 750 loch stada podstawowego.**

Uzasadnienie:

Potencjalni inwestorzy mieliby możliwość otrzymania taniego, sprawdzonego i co najważniejsze powtarzalnego projektu skonstruowanego tak, aby dawał możliwość modułowego powiększania fermy.

7. Organizując program poprawy struktury produkcji trzody chlewnej w oparciu o środki z PROW trzeba bezwzględnie pamiętać, że program PROW, nawet jeśli zostanie zrealizowany w maksymalnym wymiarze, będzie miał jednak tylko ograniczony wpływ na rozwój produkcji trzody chlewnej w naszym kraju. Nadal bowiem zdecydowanie większa część produkcji odbywać się będzie w obiektach już istniejących. Obiektom tym trzeba stworzyć warunki do systematycznego zwiększania efektywności produkcji. Zwiększanie efektywności związane jest z nakładami. Z kolei aby ponosić nakłady trzeba mieć przyszłość w co najmniej takim wymiarze, który by umożliwiał odzyskanie poniesionych nakładów. Spora część najlepszych ferm towarowych w Polsce, w których realizowana jest prawie jedna trzecia produkcji kraju, przyszłości tej jednak nie ma. Fermy te zamknięto w pułapce dwóch ustaw, a mianowicie ustawy o nawozach i nawożeniu oraz ustawy o odbieraniu dzierżawcom nawet do 50% gruntów ornych. W efekcie część ferm musiała całkowicie zrezygnować z produkcji a część produkcję swą istotnie zredukować. Na to dodatkowo nakłada się praktyczny brak możliwości uzgadniania inwestycji modernizacyjnych w obiektach dzierżawionych od ANR oraz skandalicznie niekorzystny dla dzierżawcy sposób

rozliczania inwestycji wykonanych na koszt dzierżawcy. Dla przykładu wykonanie nowych dachów amortyzowane jest w okresie 10 lat. Nie bez znaczenia dla podejmowania decyzji o inwestycjach jest realna obawa, że ANR sprzeda majątek na którym pracuje dzierżawca jeszcze w trakcie trwania dzierżawy.

W zaistniałej sytuacji Federacja zdecydowała się powołać do działania wielokierunkowy zespół roboczy, który ma wypracować szczegółowe propozycje w każdym z wyżej nakreślonych tematów. Oczekujemy wsparcia w tym temacie ze strony Ministra Rolnictwa oraz Parlamentu RP. Oczekujemy że do pracy dołączą się wszystkie organizacje i związki oraz instytucje naukowe tj. wszyscy rzeczywiście zainteresowani odbudową produkcji trzody chlewnej w naszym kraju. Przystępując do pracy chcielibyśmy jednak wiedzieć, czy będziemy mieli wsparcie polityczne ze strony naszego Parlamentu i Rządu oraz wsparcie administracyjne ze strony Ministerstwa Rolnictwa. Czy zarówno Parlament jak i Ministerstwo będą skłonne przyjąć i wykorzystać efekty naszej pracy?. Pracy podjętej dobrowolnie i bezinteresownie, dla przyszłości krajowej produkcji żywca wieprzowego.

Z tego miejsca gorąco apelujemy, aby poczynając od dzisiaj, wspólnym działaniem polityków, administracji państwowej, świata nauki oraz istniejących związków branżowych, jak najszybciej powstał w naszym kraju jeden, ogólnokrajowy związek branżowy zrzeszający zdecydowaną większość producentów trzody chlewnej. **Jesteśmy absolutnie przekonani, że brak takiego związku jest najważniejszą przyczyną postępującej od kilku lat redukcji produkcji wieprzowiny w Polsce. Przyczyną ważniejszą niż kiepska struktura krajowej produkcji.**

Nawet najmądrzejszy polski producent dysponujący nowoczesną fermą i wysoko efektywnym stadem jest dzisiaj całkowicie osamotniony w konkurencji z ogólnokrajowymi związkami producentów w Danii, Holandii, Francji czy Niemczech. Związkami, które mają nie tylko własne zakłady przetwórstwa mięsnego i nierzadko własne banki ale mają przede wszystkim pełne polityczne poparcie swoich rządów.

W naszym przekonaniu członkostwo w takim ogólnokrajowym związku winno być jednym z warunków pozyskania z PROW dofinansowania do modernizacji czy budowy nowej fermy.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU
Inż. Leszek Dereziński